

## Ku pokrzepieniu serc... rodzicielskich

Witam wszystkich Państwa, którzy czytali moją ostatnią wypowiedź zatytułowaną „Spróbujcie być dzieckiem”. Chcę bowiem do niej powrócić i troszeczkę dopowiedzieć. Państwa, którzy nie czytali, zachęcam do przeczytania chociaż poniżej zamieszczonych wierszy.

Wracając jednak do tematu: w „Spróbujcie być dzieckiem” podałam tylko kilka przykładów sytuacji, w których mogą Państwo wcielić się w rolę swojego dziecka, aby zrozumieć jego odczucia, zachowania itp. Jednak tych sytuacji opisanych przez autorkę książki jest dużo więcej, ale wymagają one dłuższego opisu bądź uczestnictwa psychologa. Nie chciałam Państwa zniechęcać do czytania mojej wypowiedzi, a tak mogłoby się stać gdybym opisywała szczegółowo te przykłady. Sytuacje, w których możemy się wcielić w rolę naszego dziecka zdarzają się nam na co dzień, więc może ktoś z Państwa spróbuje to zrobić, a później podzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami. Zachęcam do tego.

A teraz specjalnie dla Państwa, jako nawiązanie do mojego tekstu „Spróbujcie być dzieckiem” zamieszczam dwa wiersze Danuty Wawiłow, autorki piszącej wiersze dla dzieci w lekkiej, prostej formie, często bawiących, rozwijających wyobraźnię, ale też zawierających przemyślenia dla czytającego dziecku rodzica. Lubiłam je czytać mojemu synowi, gdy był małym dzieckiem i choć jest już pełnoletni, to zbiory wierszy Danuty Wawiłow są nadal w mojej biblioteczkę.

### **Wiersz dla mamy „Strasznie ważna rzecz”**

Mama, przestań zmiatać śmiecie!  
Chcę powiedzieć ci w sekrecie  
Strasznie ważną rzecz:  
Były sobie dobre wróż...  
Jedna miała krótkie nóż...  
Druga miała dwie papug...  
Trzecia miała miecz!

Mama, nie pisz, tylko słuchaj!  
Zaraz powiem ci do ucha  
Strasznie ważną rzecz:  
była sobie wielka much...  
raz urwała się z łańcuch...  
zjadła tacie pół kozuch...  
I uciekła precz!

Mama, już się nie złość na mnie!  
Słowo daję, ja nie kłamię,  
będę bardzo grzecz...  
Mama, ja cię bardzo kocham!  
Nie żartuję ani trochę!  
Przecież jak się kogoś kocha,  
To jest ważna rzecz!

## **Wiersz dla taty „Marsz do łóżka! ( wg A. Kusznera)**

Gdy już dorosłym będę panem,  
To się okropnie ważny stanę.  
I przyjdą do mnie moje dzieci,  
I szepną mi do uszka:

- Tatusiu, można iść do kina?

Zapytam:

- Która jest godzina?

Ostatni raz wam przypominam!

W tej chwili marsz do łóżka!

Gdy już dorosłym będę panem,  
To się okropnie ważny stanę.  
I przyjdą do mnie moje dzieci,  
I szepną mi do uszka:

- tatusiu, chodź się bawić z nami!

Spytam:

Kto mi na biurko wlażł z nogami?

Kto się poskarżył na mnie mamie?

W tej chwili marsz do łóżka!

Już wiemy, o co chodzi?

Pozdrawiam

J. J.